

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. czerwca. W pamięć szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowej, wpłynęła w dominium Zazulińcach obwodzie Czortkowskim kwota 18 złr. m. k. na rzecz lwowskiego zakładu niemowląt, zaś od gr. kat. urzędu parafialnego w Howilowie wielkim w obwodzie Czortkowskim kwota 3 złr. m. k. na rzecz lwowskiego zakładu ślepych.

Przesyłając te dary na miejsce przeznaczenia, ma sobie c. k. prezydium namiestnictwa za przyjemny obowiązek podać te akta dobroczynności z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6. lipca. Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał wczoraj do Stryja.

Lwów, 5. lipca. W ciągu kilku miesięcy złożyli do zakładu ślepych we Lwowie na utrzymanie balok: JW. Krzysztof baron Błażowski przeznaczone przez ś. p. Rozettę baronową Błażowską 100 złr. — W. Teresa Turkułtowa 100 złr. — Roza Hrabina Golejowska 10 złr.; a z powodu szczęśliwego rozwiązania Najjaśniejszej Cesarzowej obywateli Tarnopolscy: W. Doktor Franciszek Csilik 50 złr. — Leizor Wikner, dzierżawca propinacyi 150 złr. — Przełożeni gminy izraelskiej w Tarnopolu 100 złr. — Liwerant mięsa Michał Byk 30 złr. i kupiec produktów Jakob Ebermann 25 złr. m. k. — Dyrekcyja zakładu ma sobie za miły obowiązek złożyć łaskawym dawcom najczulsze podziękowanie za te szlachetne czyny.

Lwów, 28. czerwca. Chcąc ukazać radość z uszczęśliwiającej obecności Jego c. k. Apost. Mości we Lwowie złożył p. Robert Doms, właściciel fabryki 20 złr., p. Floryan H. Singer 5r. i p. Rachmiel Mises 5 złr. w prezydium magistratu z przeznaczeniem, ażeby umieszczone w miejskim domu roboczym osoby ułomne obdzielano na śniadanie wzmacniającą zupą.

Za te dary, których użyto według przeznaczenia, składa prezydium magistratu najczulsze podziękowanie.

Lwów, 30. czerwca. Pięćdziesiąta druga lista składek na Zakład naukowy gospodarski w Dublinach.

A) Na szkołę rolniczą bezwrotnie.

PP. Kunaszowski Hieronim, w oblig. długu Państwa 20 złr., hr. Larisch-Mönnich Henryk 100 złr., Jasiński Franciszek 10 złr., Bocheński Alojzy 25 złr., ś. p. Maciej hr. Krasicki w oblig. indem. 100 złr., Tyszkowski Jan, powtórnie 50 złr., Torosiewicz Michał, Krzeczunowicz Kornel i hr. Russocki Włodzimierz powtórnie po 100 złr. w oblig. indemn. razem 605 złr. — kr.

B) Na gospodarstwo wzorowe.

PP. Dwernicki Wincenty w oblig. długu państwa 50 złr., Dolański Feliks powtórnie i Tustanowski Władysław po 25 złr.; razem 100 złr. — kr.

Suma 52giej listy 705 złr. — kr.

Dodawszy sumę pięćdziesięciu jeden list. poprzed. 40.759 złr. 25 kr.

jest ogółem 41.464 złr. 25 kr.

Z tego wypada na fundusz szkoły 16.458 złr. 54²/₅ kr.

a na fundusz Gospodarstwa wzor. 25.005 złr. 30¹/₅ kr.

Ogół funduszków jak wyżej 41.464 złr. 25 kr.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Czerniowce, 30. czerwca po południu. Jego ces. Mość wysiadł wczoraj w pomieszkaniu c. k. prezydenta krajowego i raczył przyjąć prezentacyę szlachty, duchowieństwa, tudzież władz cywilnych i wojskowych, a potem zwiedzić szpital cywilny i wojskowy, dom karny i seminarjum biskupie. O god. 5. był obiad. — Po obiedzie raczył Jego ces. Mość zwiedzić festyn w ogrodzie lu-

dowym (Volksgarten). Wieczór był capstrzyk wojskowy i pochód z wachlami. Dzisiaj o god. 7. zrana był Jego Mość Cesarz na paradye skoncentrowanych wojsk, raczył zwiedzić potem wystawę przemysłową, a potem zaszczyścić najwyższą obecnością swoją rząd krajowy i inne władze cywilne.

Czerniowce, 1. lipca. Wczoraj po obiedzie raczył Jego Mość Cesarz być na festynie w tutejszej strzelnicy miejskiej. Wieczór był capstrzyk wojskowy. Dzisiaj o god. 5¹/₂ zrana był Jego ces. Mość na cichej mszy, a potem wyjechał o god. 6. do Radautz, dokąd przybył o god. 10. (W. Z.)

Salzburg, 1. lipca. Jej Mość Cesarzowa przybyła tu dzisiaj o god. 1¹/₂ zrana w najpożądanejszym zdrowiu i zabawiwszy dwie godzin udała się w dalszą podróż do Wiednia. (W. Z.)

(Depesza J. E. hr. Buola do JE. barona Hübnera w Paryżu.)

Gazeta Wied. z d. 26. czerwca zawiera według *Indep. Belge* następującą depeszę Jego Excel. hrabi Buol do Jego Excel. p. barona Hübnera w Paryżu:

Wiedeń, 20. maja 1855.

Baron Bourqueney odczytał mi depeszę z d. 10. b. m., w której p. hrabia Walewski wyklada pobudki rządu francuskiego do odrzucenia propozycyi, które p. Drouin de Lhuys opuszczając nas przyrzekł przedłożyć Cesarzowi, Panu swemu i których kopię panu niniejszem przesyłam wraz z projektem traktatu między Austryą, Francją i Anglią przeznaczonego do uzupełnienia naszego planu.

„Raporta W. Excel. przesłane mi z d. 9. b. m. przygotowały mię do oświadczenia, którego przedmiot, wyznając to, był dla mnie przedmiotem szczerzego pożałowania. Pożałowanie to jest tem więcej uzasadnione, gdy stwierdzona depesza hrabi Walewskiego różnica zdań odnosi się zdaje nie tylko do środków i dróg przeznaczonych do zabezpieczenia trzeciej zasady, lecz także do podstawy porozumienia, jak ją względem tego przedmiotu uchwalono w protokole z d. 28. grudnia r. z.

„Pośpieszyłem zdać sprawę o tej komunikacyi gabinetu Tuilerjów, Cesarzowi, naszemu Panu miłościwemu, a Jego ces. Mość rozkazał mi oznajmić Panu Jego uchwałę w tym względzie powziętą i polecić, byś uwiadomił o niej pana ministra spraw zewnętrznych.“

„Pan hrabia Walewski oświadcza w depeszy swojej, że Cesarz Napoleon po spólnych naradach z rządem Jej Mości Królowej Anglii nie mógł znaleźć w projektach naszych rozwiązania, któreby odpowiedziało ofiarom ze strony Francyi poniesionym, równie jak interesom porządku europejskiego, dla których dobył miecza. Po dojrzałym rozważeniu przekonał się Jego ces. Mość o niedostateczności systemu wyłożonego w ultimatum, które Austrya gotowa była przesać Rosyi, gdyż system ten nieograniczyłby się w żaden sposób przewagi rosyjskiej, której ustanie stało się celem wojny.“

„Zastanówmy się najprzód nad tem, czyli rozwiązanie, jak je w planie naszym rozwinięto, odpowiedziałyby w rzeczy samej tak mało celowi, do którego dążą spólne usiłowania mocarstw sprzymierzonych; czyli pokój objęty styplacyami naszego ultimatum byłby tylko dla Rosyi z korzyścią; czyli nakoniec — jak to p. hrabia Walewski utrzymuje — to mocarstwo wzrosłoby tylko samo w walce, która była przeznaczona uszczuplić je?“

„By się nie omylić w tem rozpoznawaniu, idzie przedewszystkiem o to, zapatrzeć się na wszystkie warunki pokoju z jednego punktu, gdyż tylko w ten sposób można powziąć dokładne zdanie o kwestyi, czyli pokój zawierałby wszelkie potrzebne żywioły trwałości, bezpieczeństwa i stateczności.“

Między podstawami pokoju, które służyły za punkt wyjścia układów, rozwinięto równie pierwszą jak drugą w taki sposób, że można je uważać za zupełnie załatwione. Trzecia zaś składa się z dwóch rozmaitych przedmiotów. O ile ma na celu chronić niezawisłość i całość terytoryalną państwa osmańskiego, uznaje sam gabinet Petersburski, że plan nasz nie pozostawił nic do zyczenia, gdyż zabezpiecza polityczną egzystencyę Turcyi, a mianowicie tak, że odtąd nie, co się do niej odnosi, nie, coby jej zagrozić mogło, niechyłoby sprawą do załatwienia między nią i jej potężnym sąsiadem.

„Z wszelkiem uznaniem ważności tego pierwszego rezultatu utrzymuje jednak gabinet paryzki, że ustanie przewagi rosyjskiej na morzu czarnem, które jest drugim przedmiotem trzeciej gwarancyi, nie dałoby się osiągnąć propozycyami naszemi.“

„Niech nam będzie wolno zrobić uwagę, że wszelki zamach na państwo ottomańskie, czy to z lądu, czy z morza byłby naruszeniem gwarancyi europejskiej, pod którą byłaby oddana“.

„Zdaje nam się, że w obec tych stypulacji straciłaby flota rosyjska na czarnym morzu prawie zupełnie charakter niebezpieczny względem państwa tureckiego. Ale pominąwszy ten wzgląd powszechny, czyliby wyjątki z zasady zamknięcia cieśnin stypulowane w art. 3. i 4. naszej drugiej propozycji nie podawały dostatecznej gwarancyi przeciw niezmiernemu rozwijaniu się rosyjskiej siły na morzu czarnem? Jakież cel mają w istocie te stypulacje?“

Biorąc za punkt wyjścia stan rosyjskiej siły morskiej na tych wodach, zaczynamy od wystawienia naprzeciw niej, bez względu na siłę morską Turcyi, 6 fregat dla równowagi, któreby miały stałe stacje i prowadziły dozór. Za każdy nowy okręt, któryby Rosya zbudowała, stypulujemy na rzecz sprzymierzonych prawo pomnażania stosunkowo stacji flot swoich na morzu czarnem. Na przypadek nareszcie, gdyby wysoka Porta widziała się zagrożoną, zastrzegamy jej wolność powołać floty sprzymierzone. Czyliby można zapoznać ważność i wartość tej progresyjnej Turcyi ofiarowanej pomocy? — Niechaj nam nikt niezaruca, że system ten włożyłby na mocarstwa zachodnie uciążliwe ofiary. Ofiary te nie przewyższyłyby pewnie kosztów stacji flot, jakie regularnie utrzymują na morzu śródziemnym. Nie oddawajmy się zresztą złudzeniu. Jeżeli Europa chce uzupełnić dzieło swoje, jeżeli w istocie przywiązuje wartość do ukonsolidowania Turcyi, która w oczach naszych jest nierozłączna od rzeczywistego polepszenia losu ludności chrześcijańskiej tego państwa, to mocarstwa gwarantujące będą się długo jeszcze widzieć w konieczności przynajmniej kilkoma okrętami wojennymi stwierdzać, że tak powiem, obecność swoją na morzu. „Jakkolwiek bądź, czy jest rzeczą prawdopodobną, ażeby Rosya śpieszyła budować nowe okręta na morzu czarnem, wiedząc, że tym sposobem wywołałaby użycie zrównoważenia stypulowanego na ten przypadek?“

„Przypuściwszy nakoniec, że jednak widziałyby się spowodowaną uczynić to, czyliby natenczas przyjęte wzajemnie zobowiązanie mocarstw uważać rozwój rosyjskiej siły morskiej po-za granicą ustanowioną za *casus belli*, nie byłoby dostateczne do przytłumienia w zarodzie podobnych zachceń?“

(Dokończenie nastąpi.)

Ameryka.

(Prawo kupna zagrabionych okrętów. — Dwuznaczne postępowanie byłego posła p. Soulé.)

Względem nadmienionego już sporu o przejście rosyjskich okrętów handlowych pod banderę Stanów Zjednoczonych zawiera *Washington National-Intelligencer* z 12. maja następujące zdanie generalnego prokuratora Cushing:

„1. Według prawa narodów mają neutralni prawo kupować podczas wojny własność wojujących, bądź to są okręta, bądź też jakie inne przedmioty, a każde postanowienie pojedynczego państwa, sprzeciwiające się tej zasadzie, sprzeciwia się publicznemu prawu, i jest odstąpieniem od zwierzchniczego prawa wszystkich innych państw niepodległych. 2. Obywatel Stanów Zjednoczonych może teraz prawnie kupić rosyjski okręt handlowy od któregokolwiek z wojujących mocarstw, bądź od Turcyi, Francyi, Rosyi, Anglii lub Sardynii. Gdy zakupienie nastąpi *bona fide*, staje się taki okręt własnością Amerykańską, i ma prawo do obrony i bandery Stanów Zjednoczonych, lubo według naszych ustaw nie może otrzymać rejestru, a to, iż za granicą jest budowany, nie zaś, że jest zbudowany w jednym z wojujących krajów; jednak specjalnym aktem kongresu może także otrzymać rejestr“.

Według dzienników Nowo Jorskich utrzymuje pan Perry w wspomnianym swym adresie do prezydenta, że pan Soulé przez cały czas swej misyi w Madrycie odgrywał dwuznaczną rolę, gdyż przysyłał rządowi w Wasyngtonie fałszywe doniesienia o usposobieniu hiszpańskiego ludu i gabinetu w kwestyi przedaży Kuby, i oraz sprawę „*Black Warrior*“ zawikłał umyślnie tak dalece, że przeto utrudnił pomyślny skutek reklamacyi amerykańskiej. W dowód, jak szkodliwy wpływ wywierały nieprzyjazne usposobienie pana Soulé i korsarskie kierunek jego polityki, przytacza pan Perry, że po odjeździe pana Soulé wyjednał od hiszpańskiego rządu propozycję względem uregulowania i niezwłocznej likwidacyi wszystkich reklamacyi, założonych od roku 1834 ze strony obu rządów w interesie osób prywatnych. Oprócz tego zażądał także, ażeby wytoczono negocjacje dla zawarcia obszernego traktatu przeznaczanego do obrony komercyjnych, politycznych, religijnych i socyalnych interesów obywateli Amerykańskich na zasadzie wzajemności we wszystkich posiadłościach Hiszpanii.

Hiszpania.

(Złożenie listów wierzytelnych posła amerykańskiego.)

Madryt, 20. czerwca. J. M. Królowa przyjmowała wczoraj w pałacu w Aranjuez na osobnym posłuchaniu nadzwyczajnego posła Stanów zjednoczonych, Augusta C. Dodge. Przy wręczeniu listów swych wierzytelnych odezwał się poseł do J. M. Królowej temi słowy:

„Madame!“

W chwili podania pisma tego, które mię zawierzytelnia jako posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra przy Dworze Waszej Mości królewskiej, dopełniam rozkazów prezydenta republiki wyrażając W. król. Mości uczucia przyjaźni i uszanowania, jakie dla Waszej Osoby królewskiej podziela.

Jestto najgorętszem życzeniem prezydenta i ludu amerykańskiego, by zawiązać znów i utrwalić dawne i przyjacielskie stosunki, jakie od tylu lat utrzymywały się między rządem Waszej król. Mości i rządem Stanów zjednoczonych. Jak długo tylko wypełniać będą obowiązki, jakimi mię zaszczycono, tak długo też równie moja powinność, jak i skłonność osobista niedozwolą mi niczego zaniedbać, ceby tylko mogło uchylić wszelki powód do nieporozumień między Stanami zjednoczonymi i Hiszpanią. Będę też gorliwie, nieprzerwanie i według wszelkiej możności starać się o rozwój interesów i dobrego bytu obu krajów.

Racz W. król. Mość dozwolić, bym jeszcze wyraził najszczerze życzenia zdrowia i pomyślności Waszej Osoby i familii królewskiej.“

J. M. Królowa odrzekła:

„Panie ministrze! Z wielką otuchą powzięłam wyrazy przyjaźni, jakie Pan oświadczył mi w imieniu prezydenta republiki, i uważam się za szczęśliwą tem z mojej strony wezwaniem, byś Pan zapewnił prezydenta, jako uczucia moje dla jego osoby niemniej są przyjaźne.“

Podzielać wspólnie ze szlachetnym ludem amerykańskim życzenie ścisłego znów zawiązania dobrych i dawnych stosunków, jakie się szczęśliwie utrzymują między Hiszpanią i Stanami zjednoczonymi, i niewątpię o tem bynajmniej, że Pan z swojej strony przyczynisz się do rezultatu w tej mierze również dla obu państw pomyślnego, a to popierając życzenia objawione ze strony rządu Mojego, i że przyczynisz się wspólnie do uchylenia wszelkich powodów nieporozumienia między Hiszpanią i rządem Stanów zjednoczonych.

Składam Panu dzięki za życzenia dla Mojej Osoby i dla familii Mojej, i możesz Pan odąd śmiało na to liczyć, że na Dworze Moim doznasz tego przyjaźnego przyjęcia, na jakie zaszczytne Pana przymioty osobiste ze wszech miar zasługują.“ (W. Z.)

Anglia.

(Posiedzenie z 25. czerwca. — Nowe posiłki do Krymu.)

Londyn, 26. czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej przyjęto bez dyskusyi kilka bilów do trzeciego odczytania. Lord Shaftesbury złożył na stole izby kilka petycyi względem ścisłego obchodzenia dni świątecznych mianowicie względem zamknięcia wszelkich szynkowni w niedziele.

W izbie niższej oświadczył Sir C. Wood, że nadeszły depesze od admirała Dundasa w których się okazuje, że pod Hangö nie cała załoga fregaty „Kossack“ zaginęła, jak to pierwotnie utrzymywano, lecz kilka osób zostało przy życiu, inni nawet niebyli ranni. Admirał Dundas uwiadomił o całym zdarzeniu gubernatora w Helsingfors w wyrazach dość ostrych, ale w odpowiedzi uniewinnił się gubernator i usprawiedliwił do pewnego stopnia zdarzenie oświadczając, że oficer rosyjski i jego żołnierze zeznali, iż niewidzieli bandery parlamentarnej, i że już nieraz oszukani zostali tem, iż statki angielskie zatknąwszy banderę rosyjską albo parlamentarną mierzyły głębokość wody lub odbywały rekonesanse na wybrzeżu. Sir C. Wood oświadcza, iż o ile admirałicy wiadomo, nie podobnego się potąd niewydarzało. Dziś rano, — mówi Sir C. Wood — miałem przyjemność mówić z komendantem łodzi kanonierskiej, którego obwiniano o nadużycie białej bandery w zatoce Kerzeńskiej. Ten mię zapewnił wyraźnie, że nie podobnego niezaszło, że powóz który chciano zwrócić urzędnikowi rosyjskiemu w Kerczu, odstawiono na ląd łodzią rosyjską pod dowództwem oficera rosyjskiego, któremu towarzyszyła łódź okrętu „Driver“, że w ogóle podobne wybiegi wojenne zupełnie niebyły potrzebne, Anglicy bowiem mogli bez trudności według upodobania mierzyć głębokość; że nakoniec oficer rosyjski sam oznaczył miejsce, gdzie miano wylądować z powozem; słowem że cała ta facecja zupełnie jest zmyślona. Mr. T. Duncombe zapytuje, czyli akt 22 Jerzego III. wydany w roku 1782, według którego żadnemu członkowi izby niższej niewolno wchodzić z rządem w układy względem liwerunków, niepowinien być zastosowany do barona Rothschilda, który objął pożyczkę rządową i czyli dlatego nie należy rozpisac nowego wyboru dla City londyńskiej. *Generalny attorney* nieczuje się być powołanym mówić o tej kwestyi bez poprzedzającej debaty w izbie. Na co Mr. Duncombe oświadcza, iż jutro (dzisiaj) wniesie mocję, ażeby przydujący kazał rozpisac nowy wybór dla Londynu. Na zapytanie pana Ricardo czyliby rząd gwarantował pożyczkę turecką, oświadczył lord Palmerston iż na takie zapytania, które dopiero kiedyś mają być rozstrzygnięte, odpowiadać niemoże. Mr. Otway życzy sobie wiedzieć czyli pierwszy minister zechce skłonić lorda Grosvenora, ażeby cofnął swój bil względem obchodzenia dni świątecznych. Lord Palmerston odpowiedział, że rząd się niemiesza w tę sprawę lecz zostawia decyzję izbie. Na zapytanie pana Scott oznajmia lord Palmerston izbie, że rząd właśnie otrzymał listę angielskich oficerów poległych i rannych dnia 18. czerwca. Liczba poległych podoficerów i szeregowych wynosiła 144, rannych 1058; oficerów częścią rannych częścią poległych było 93. Ogółowa strata wynosiła przeto 1295 ludzi. — Dyskusyje nad bilami względem wychowania ludowego odroczone do poniedziałku.

Według dziennika *Morning Chronicle* otrzyma angielska armia w Krymie jeszcze następujące posiłki: Oprócz czterech pułków piechoty stojących obecnie w Anglii i Irlandyi, które otrzymały rozkaz być w pogotowiu do odpłynięcia, wysłane będą natychmiast oddziały rezerwy i 1200 kawaleryi do Oryentu. Gubernatorowie Malty i Gibraltaru i lord nadkomisarz wysp Jońskich otrzymali rozkaz, ażeby

niezwłocznie wystąpi na widownię wojny wszelką pomoc nietylko z pułków stanowiących załogę ale i batalionów rezerwowych. W ogóle wynosić będą nowe posiłki armii angielskiej pod Sebastopolem 13 000 wojska nielicząc w to czterech baterii polnych i oddziału artylerii konnej, które tylko czekają na okręta transportowe, by odplynąć do Krymu. (W. Z.)

(Raport admirała Lyons. — Zajęcie Anapy.)

Od admirała Lyons przedłożono następujący raport:

„Royal Albert,“ morska cieżcina w Kercz, 6. czerwca. Sir! Na doniesienie kapitana Lyons z okrętu „Miranda,“ że zostające pod jego rozkazami eskadry będą w stanie d. 2. b. m. rozpocząć swe dzieło na płytkich wodach odnogi Azowskiej, powzięliśmy wiceadmirał i ja to przekonanie, że jest stosowny moment posłać im posiłki na łodziach kanonierskich. Posłaliśmy więc 20 łodzi okrętowych, uzbrojonych w 24 haubic i raket, a Wasza lordowska Mość przekonasz się z listu kapitana Lyons, którego kopię mam zaszczyt tu załączyć, że łodzie przybyły w należywym czasie i najpomyślniejszej osiągnęły rezultat. Bo przyczyniły się pod stosownym dowództwem oficerów najwięcej do odparcia 3500 ludzi nieprzyjacielskiego wojska, i do zniszczenia publicznych gmachów i rządowych magazynów w Taganrogu. Raport kapitana Lyons jest tak jasny, i jego uznanie zasługi tych, którzy w tej sprawie pod nim służyli, tak sprawiedliwe, że jak jedno tak drugie przez dalsze uwagi i zalecenie z mojej strony tylkooby osłabione zostało. Jestem i t. d.

Lyons.

Załączony list kapitana Lyons zawiera szczegóły o zajęciu i zniszczeniu Taganrogu.

O ustąpieniu Rosyan z Anapy donosi Rear admirał Houston Stewart do Sir Edmunda Lyons, że dnia 11. czerwca przybył do Anapy. Zastał tam 15 moździerzy, 4 haubic i 98 dział różnego kalibru, których większą część uczynili Rosyanie nieużytecznymi, dlatego kazał je rzucić w morze. Magazyny z prochem były wysadzone w powietrze, kilka innych gmachów wraz z wielkimi zasobami zboża i węgla zostały spalane. Załoga miała się składać z 7—8000 ludzi; przeprawili się przez Kuban za pomocą mostu, który potem spalili.

Francya.

(Rozkaz dzienny generała Bosquet.)

Jenerał Bosquet wydał przed atakiem, zaszłym dnia 7., następujący rozkaz dzienny:

Oficerowie i żołnierze drugiego korpusu! Naczelnym wódz osądził, że nadeszła chwila ugodzenia nieprzyjaciela w serce. Drugi korpus będzie miał zaszczyt wykonać pierwszy cios, i wśród białego dnia zdobywać szturmem zielone wzgórza i białe forty. Przypuścimy do nich szturm francuzkim obyczajem i z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ jednak niech każdy będzie pomny, że gdzie stopa stanie tam i zostanie. W wieczór zdobędziemy te forty, a potem dzień i noc będziemy je bronić od wszelkiego napadu nieprzyjaciela. Dlatego niech każdy zbierze całe swe męstwo, cały swój rozum i całą swą siłę, aby pojąć i wykonać rozkazy swego przełożonego przed sobą; bądźcie pomni na Almę, Inkerman i piękne walki nocne, w których nieprzyjaciel ciągle uchodził przed bagnetem waszym. Przysięgnijmy wszyscy, zawsze iść naprzód, a nieustąpić nigdy ani kroku. W głównej kwaterze drugiego korpusu, dnia 7. czerwca 1855.

Holandya.

Haga, 21. czerwca. Izba druga Stanów jeneralnych odrzuciła na dzisiejszem posiedzeniu zawarty z Portugalią traktat względem wytknięcia posiadłości Holandyi i Portugalii w archipelagu Timor i Solor.

Włochy.

(Śledztwo w sprawie zamachu De Felici.)

Rzym, 20. czerwca. Śledztwo sądowe z krytobójcą De Felici odbywa się bez przerwy i upewnijają, że stawiony będzie najdalej 25. przed sądem „Sacra Consulta,“ właściwym trybunałem w takich sprawach.

O współwinie stronnictwa demagogicznego nie zachodzi żadna już prawie wątpliwość, a sprawca zamachu był tylko ślepym wykonawcą postanowienia powziętego przez tajne towarzystwa. Pogłoski o domniemanem obłąkaniu wspomnianego De Felici, który znajduje się w więzieniu San Michele, nie sprawdzają się, i powszechnie go za ten czyn niecny potępiają. (W. Z.)

Niemce.

(Rozpoznawanie konstytucyi.)

Hanower, 23. czerwca. Następująca jest osnowa podania Stanów z 20. b. m. do rządu królewskiego w sprawie konstytucyi: „Zgromadzone znów Stany powszechnie królestwa wzięły śpiesznie pod rozwagę zakomunikowany im ze strony rządu królewskiego dnia 15. b. m. ważny projekt w sprawie konstytucyi. Cała jednak ta sprawa jest tak co do kwestyi bieżących jak i co do dalszych jej skutków tak ważna i zawikłana, że Stany widziały się być spowodowane do mianowania najprzód wspólnej komisji z siedmiu członków każdej Izby dla jej rozpoznania. Stany mając zaszczyt uwiadomić o tem rząd królewski, zagnalone są już teraz do tej propozycji, by z uwagi na niedostateczność aktów przedłożonych jak niemniej i dla ścisłego rozpoznania sprawy raczył rząd królewski zakomunikować powszechnemu zborowi Stanów te akta, ja-

kich potrzeba dla sprawdzenia toku negocyacji w sprawie konstytucyi hanowerskiej na sejmie związkowym, tudzież dla rozpoznania ważności uchwał związkowych z 12go i 19go kwietnia r. b., a w szczególności upraszają Stany o przedłożenia sprawozdań zupełnych ze strony wydziałów związkowych, tudzież deklaracji i memoriałów, na które odwoływano się w sprawozdaniach wydziałowych — Hanower, dnia 20. czerwca. Zgromadzenie Stanów powszechnych królestwa. Benningsen. Ellissen. Grote. Merkel.“ (W. Z.)

Rosya.

(Książę Paszkiewicz ma zwiedzać milicję krajową. — W. książę Nikołaj zamieszka Warszawę stale.)

Warszawa, 25. czerwca. F. M. książę Paszkiewicz, który przez kilka dni nie wychodził z pokoju dla lekkiej słabości, jest już zupełnie zdrow i zamierza udać się znowu w podróż, by zwiedzić uorganizowaną już zupełnie powszechną milicję krajową w guberniach małosyjskich. — Oczekują tu także przybycia Jego cesarzew. Mości W. księcia Nikołaja, który tu ma stale zamieszkać. Na przyjęcie jego przygotowano już wszystko w zamku Belwederskim. (Wien. Ztg.)

Grecya.

(Podróż króla do Karlsbadu odwołana. — Skład ministryum.)

Według doniesień *Koresp. pruskiej* z Aten z połowy bieżącego miesiąca miał Jego Mość Król zamiar dla nadwątłego stanu zdrowia przedsięwziąć podróż do wód Karlsbadzkich, ze względu jednak, że terażniejsze stosunki polityczne wymagają jego osobistej obecności w Grecyi, miał zaniechać ten zamiar. Co do nowego składu ministryum pod przewodnictwem pana Maurokordato, sądzą w Atenach, że wzięto za podstawę system utrzymania ile możności równowagi w przyjaźnych stosunkach z Anglią i Francją, a przeto złożyć gabinet w równej liczbie z członków obydwóch stronnictw greckich, które w dążnościach swoich skłaniają się do zachowywania zaleceń doradczych tych obydwóch mocarstw. (Abbl. W. Z.)

Turcya.

(Szczegóły zajęcia Anapy.)

Konstantynopol, 18. czerwca. Nadesłane do Tryestu paropłytem Lloydy „Asia“ wiadomości z Konstantynopola, zawierają bliższe szczegóły o ustąpieniu Rosyan z fortecy Anapy. W Kamieszy tłómaczono je sobie myślą skoncentrowania swoich sił pod Sebastopolem i w Krymie. Już dnia 8go otrzymała flota rozkaz posłać wojsko z Kerczu do Anapy; jednak dla złego powietrza odplynęły dopiero dnia 10go, i tego samego dnia przywiozła barka czerkieska wiadomość flocie, że Rosyanie w liczbie 14.000 ludzi opuścili Anapę i udali się w pochód do Noworosyjska. Nie dawano wiary temu zeznaniu, obawiając się, ażeby przebiegli Czerkiesy nie zwabili nas w zasadzkę. Z tem wszystkim popłynęły tam krążące okręta „Lynx“ i „Megere“, i zastały już w samej rzeczy Czerkiesów, którzy po odejściu nieprzyjaciela opanowali miasto, i zaczęli w niem tak gospodarzyć, że załoga krążących statków musiała dla swego własnego bezpieczeństwa po nieprzyjacielsku przeciw nim wystąpić. Ludność wyniesła się z miasta wraz z załogą i ukryła cały majątek po piwnicach, które 400 do 500 Czerkiesów niemiłosiernie plondrowało. Nie znaleziono żadnego zboża; zatem zdaje się, że wszystkie zasoby były wyczerpane. Prócz wielu starych dział tureckich znaleziono 54 dział bronzowych i 18 moździerzy, tudzież znaczną masą strzeliwa, któreby wystarczyło na dwuletnią obronę. Admiraliwie Charner i Stewart udali się do Anapy, która, jak słyhać, ma być zdemolowana.

Journal de Constantinople z dnia 18go przywiązuje wielką wagę w ustąpieniu Rosyan z fortecy Anapy, jako klucza dla komunikacji południowej Rosyi z północnymi posiadłościami Turcyi azjatyckiej. Według opowiadania Czerkiesów opuściła załoga, złożona z dwunastu batalionów, po zagwożdzeniu wszystkich dział w towarzystwie mieszkańców w nocy z dnia 5go na 6ty w najlepszym porządku miasto.

Z teatru wojny.

(Rozłożenie wojsk rosyjskich i komendy w Krymie. — Prośba Menonitów i Tatarów Nogajskich.)

Do wiedeńskiej gazety wojskowej piszą z *Sebastopola* z 9go czerwca.

„Po zajęciu Kerczu i Jenikale przez sprzymierzonych zaszła wielka zmiana w sposobie rozlokowania armii rosyjskiej w Krymie. Obroną Sebastopola kieruje potąd jeszcze jenerał piechoty hr. Osten-Sacken. Plac obrony podzielono na trzy oddziały. Pierwszym oddziałem między bastyonem 1—4 dowodzi wice-admirał Staniukowicz, który pełni oraz i obowiązek komendanta placu, drugim między bastyonem N. 5. i 7. jenerał-porucznik Chrulew, oraz i prowizoryczny komendant wojsk; trzecim między bastyonem N. 8.—10. nareszcie admirał Ponfilow, który już wyzdrowiał. Armia połową dowodzi wódz naczelnym całej południowej i krymskiej armii książę Gorchakow. Pod nim dowodzi korpusem po prawym brzegu Czerny aż do Belbeku jenerał-porucznik Samarin. W zapleczu pozycyi angielskich stoi Liprandi. Przy gościńcu między Baczcy-Serajem i Sebastopolem stoi rezerwa pod wodzą jenerał-porucznika Wiszniewskiego, przypierając prawem skrzydłem do armii cernującej jenerał-porucznika Pawłowa pod Eupatoryą, a lewem utrzymując komunikacje

Liprandego z głównym korpusem Samarina między Czerna i Belbekiem. Nareszcie stoi generał Bellegarde po ściągnięciu nielicznego oddziału Wrangla i dywizji dragonów Montresora — między Arabatem i Kerczem.

Po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu sprzymierzonych w Berdyajku i ich wyprawie na morzu azowskim, wysłały niemieckie kolonie Menonitów nad Molotua deputacje do generała Chomutowa w Nowo-Czerkasku, upraszając o wydanie im broni, gdyż chciałyby przyczynić się do wyparowania nieprzyjaciół. O to samo upraszał i szczerp nogajski koczujący w stepie wielkim nad jeziorem. Oświadczone im jednak, że jak nateraz nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo, lecz w razie potrzeby przyjęta będzie ich ofiara. Z tem wszystkim jednak otrzyma Cesarz wiadomość o tych ich chęciach patriotycznych. Natomiast jednak powołano wszystkich Dońców do broni, którzy wezwaniu temu zadość uczynili. (Abhd. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 2. lipca. Na posiedzeniu izby niższej odczytano poselstwo królewskie, które poleca pozostałą rodzinę lorda Raglana opiece obydwóch izb. Grosvenor cofnął wniesiony w izbie niższej bil względem niedzieli. Izba odrzuciła z odrazą wniosek, by uwolnionych więźniów wcielano do armii.

Konstantynopol, 28. czerwca. Ali Basza objął już posadę wielkiego wezyra. Abd-el-Kader powrócił do Brusy. Kapitan Lyons zmarł d. 24 na odniesione rany. Z Trebizondy donoszą, że Anatolska armia cofa się z Kars do Erzerum ze względów sanitarnych; generał Murawiew zagraża tej pozycji. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 5. lipca. Na wczorajszym targu płacono za korzec pszenicy 36r.15k.; żyta 22r.50k.; jęczmienia 20r.5k.; owsa 11r.40k.; hreczki 19r.10k.; — cetnar siana sprzedawano po 4r.5k.; okłotów po 2r.47½k.; — sag drzewa bukowego kosztował 40r., sosnowego 38r.45k. w. więd. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 5. lipca.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konv.	5	42	5	45
Dukat cesarski	" "	5	45	5	48
Półimperyal zł. rosyjski	" "	9	48	9	51
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	54½	1	55½
Talar pruski	" "	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	22	1	23
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	93	20	93	50
Galicyjskie Obligacje ind.	" "	70	15	70	45
5% Pożyczka narodowa	" "	83	20	84	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. lipca 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po	" "	94	—
" dawał " " za 100	" "	93	30
" żądał " " za 100	" "	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 101½. — Augsburg 123½. — Frankfurt 123. — Hamburg 90¼. — Liworno —. — Londyn 12 l. — Medyolan 123½. — Paryż 143¾.

Obligacje długu państwa 5% 78 — 78½. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 83½ — 83½. Detto 4½% 68½ — 68½. Detto 4% 60½ — 60½. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% —. Detto z r. 1852 4% —. —. Detto Głognickie 5% 91½ — 91½. Detto z r. 1854 5% —. Detto 3% 47½ — 48. Detto 2½% 38½ — 38½. Detto 1% 15½ — 16. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 76¾ — 77. Detto krajów kor. 5% 61 — 74. Pożyczka z r. 1834 221 — 221½. Detto z r. 1839 121¼ — 121½. Detto z 1851 101 — 101½. Oblig. bank. 2½% 57 — 57½. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 99 — 101. Ake. bank. z ujma —. Detto bez ujmy 959 — 990. Akce bankowe now. wydania —. Akce banku eskomp 87½ — 87½. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 201¼ — 201½. Więd. Rabskie —. Detto Budzyniecko-Lincko-Gmundzkiej 238 — 239. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 89½ — 89½. Detto żegluga parowej 526 — 527. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 519 — 520. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 94 — 95. Północn. kolei 5% 86 — 86½. Głognickie 5% 76 — 76½. Obligacje Dun żegluga p. r. 5% 82 — 82½. Detto Lloyd 486 — 488. Detto młyn parowego więd. 109 — 110 Renty Como 127½ — 13. Esterhazego losy na 40 złr. 75 — 75½. Windischgrätz losy 27½ — 27¾. Waldsteina losy 28½ — 28¾. Keglevicha losy 10 — 10¼. Cesarzkich ważnych dukatów Agio 27½ — 28.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 2. lipca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów szeptowanych agio 27¾. Ces. dukatów obrączkowych agio 27¼. Ros. imperyały 9.51 Srebra agio 22¾ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. lipca.

Obligacje długu państwa 5% 78½; 4½% 68; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2½% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akce bank. 989. Akce kolei póln. 2000 Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żegluga parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w. Więdniu —. Akce niz.-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 101½. Augsburg 123½. l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 122¾. l. 2. m. Hamburg 90¼. l. 2. m. Liworno —. l. 2. m. Londyn 11.59. l. m. Medyolan 122¾. Marsylia —. Paryż 144. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 28½. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niz. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 101½. Pożyczka narodowa 83½. C. k. austr. akce skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 311¼ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lipca.

PP. Dobek Konst., ze Sarnik. — Gottlieb Feliks, z Dolhomocisk. — Brezany Adolf, c. k. nadkomisarz policyi, ze Stanisławowa. — Padlewski Romuald, z Hozzowa. — Rozwadowski Wik, z Babina. — Szymanowscy Fran. i Szymon, ze Stryja. — Bogdański Edw., z Zabłocza. — Turkuł Onufry, z Drohobycza. — Czajkowski Hyp., z Bóbrki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. lipca.

JE. Veigel, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Gródka. — Hr. Vetter, c. k. generał-major, do Gródka. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Stryja. — Hr. Ożarówski Konst., do Krakowa. — PP. Podlewski Alex., do Dolhego. — Höpflingen, c. k. radca gubern. i burmistrz, do Derewacza. — Szumlański Ant., do Witwicy. — Gofaszewski Jakób, do Krzywego. — Gorajski Wład., do Belzca. — Czerkawski Lud., do Meryszcowa. — Głogowski Ant., do Bojańca. — Romaszkan Piotr, do Truskawca. — Kirschner Win., radca guiny lwowskiej i deputowany, do Stryja. — Breuer Józef, — Klein Jan, — Pietsch Karol, — Towarnicki Jan, — Wiczyński Jan, — Dr. Malinowski Józef, — Milde Ferdynand, — Hübner Fryderyk, — Schmidt Jan, — Kornecki Józef, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	327.03	+ 13.6°	72.9	zachodni sł.	pogoda
2 god. pop.	326.95	+ 20.1°	39.0	" sł.	pochmurno
10 god. wie.	326.97	+ 15.8°	72.8	póln.-zach. sł.	"

KRONIKA.

Włoska artystka dramatyczna pani Ristori zachwyca Paryżanów tak dalece, że zdaje się nawet przewyższać grą swoją samą Rachelę. Jeden z korespondentów do „Weser Ztg.“, który ją po raz pierwszy widział w odraźniającej tragedii Alfieri'ego „Myrrha“ (przedstawiającej córkę zakochaną w ojcu swym własnym), i tylko niechętnie poddawał się urokowi przedstawicielki, pisze o niej z zapalem: „Głos jej miły i silny, a pięknym swym językiem włoskim włada do zadziwienia. Raz ciska gromy gniewu, to znów wydzierają się z piersi jej rażące tony rozpaczcy przenikające nas do głębi serca, a w innej chwili łagodnieje i roztkliwia się głos jej, i zdaje się, jakoby przemawiało do nas dziecię, co na kolanach trzymamy. Lecz to jeszcze rzecz najmniejsza, gdyż obraz pani Ristori zdjęty utrwaleniem każdej chwili byłby dokładnym posągiem, najszczytniejszym wyrazem artystycznym całej jej postaci. Bogini gniewu, uniesienia i dumy niepodobna oddać inaczej; każde nawet zgięcie paluszka nie jest bez znaczenia. O wyrazie twarzy niechce już rozchodzić się szeroko, zwłaszcza że miny i jesta zmieniają się lotem błyskawicy przy każdym najulośniejszym nawet akcentie mowy. Tylko tak jak pani Ristori można stąpać w sukni długiej, tylko jak ona nosić i odchyłać zastonę, pod którą gubi się na chwilę, tak, że widzimy

przed sobą zakryty zupełnie od głowy do stóp obraz tajemniczy. W afektach swych okręca się nieraz dokoła, a coby u innych wydawało się może śmiesznie, jak to już częstokroć i u tancerek śmiech tylko wzbudzało. U niej jednak wydaje się wszystko naturalnem, jakby już inaczej być nawet nie mogło, a widząc ją utwierdzamy się też w tem mniemaniu. Również i w gniewnem odwróceniu swem, jak i w przyjaźnem i tklivem skłanianiu się przybiera postawę, którą dla jej pochyłości można by fizycznie zaledwie pojąć i wyłomaczyć sobie, a jednak postawa ta zawsze eudowna i piękna, i przyrzecem długą, całą postać zakrywająca zastona gra rolę osobną. Zdaje się, jakoby starożytność odżyła w oczu naszych w plastycznej swej sile, i zapewne nie inaczej grywali Grecy ruchliwi i dziarscy. Inaczej też musiało to wyglądać, jak tegoczesne przedstawienie „Antygony“. Wszystko u niej jest żywą plastycznością, do której piękny język włoski obok głosu silnego, giętkiego i bardzo dźwięcznego muzykę stanowi. Mamy przed sobą zawód całkiem nowego rodzaju, nabywamy nowych pojęć, szczególnie zaś o starożytności, i sądzę na prawdę, że nie jeden nasz filolog zmieniłby po przypatrzeniu się grze pani Ristori teorię swą i zdanie o dawnych tragediach.“